

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 czerwca 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt X U 253/17 z wniosku P. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. o zasiłek chorobowy na skutek odwołania P. K. od decyzji z dnia 6 sierpnia 2014 roku w sprawie numer (...) zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że nie zobowiązał P. K. do zwrotu odsetek za okres do daty doręczenia zaskarżonej decyzji, oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W okresie od 1 października 2010r. P. K. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) sp. z o.o. w Ł.. Miesięczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne decyzją z dnia 16.01.2014r. została ustalona na poziomie 2.058 zł. Z uwagi na niezdolność do pracy pozwany wypłacił mu zasiłek chorobowy za okres 12.04.2012r.-7.09.2012r., 1.12.2012r.-31.05.2012r. oraz 21.09.2013r.-27.12.2013r.

Wyrokiem z dnia 15.12.2017r. Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu odwołania od decyzji z dnia 16.01.2014r. oddalił odwołanie. Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy od powyższego wyroku oddalił apelację.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sąd uznał iż powództwo jest uzasadnione jedynie w zakresie żądania zwrotu odsetek.

Sąd podniósł, iż bezspornym w sprawie jest to, że przed Sądem Okręgowym a następnie Apelacyjnym zostało prawomocnie ustalone, iż wnioskodawca podlega jako pracownik ubezpieczeniom społecznym od podstawy wymiaru 2.058 zł.

Sąd zaznaczył, iż zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c. w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna, która była przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie rozpoznawanej, kształtuje się tak jak to przyjęto we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu. Przesądzenie tej kwestii oznacza, że w późniejszym postępowaniu nie może być ona już ponownie badana, a zatem zachodzi konieczność ograniczenia dowodzenia faktów objętych prejudycjalnym orzeczeniem. W związku z powyższym zgodnie z treścią art. 217 § 2 k.p.c. Sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (...). Z racji tego, iż w postępowaniu sądowym prawomocnie zostało ustalone podleganie przez wnioskodawcę ubezpieczeniom społecznym od podstawy wymiaru 2.058 zł, a orzeczenie to wiąże Sąd, Sąd w niniejszym postępowaniu w sprawie o zasiłek chorobowy nie mógł dokonywać żadnych innych (odmiennych) ustaleń w tym zakresie. Oznacza to, iż zasiłek chorobowy przyznany wnioskodawcy winien być liczony od tej właśnie kwoty, o czym pozwany prawidłowo orzekł w zaskarżonej decyzji.

Odwołanie w zakresie zobowiązania do zwrotu odsetek Sąd uznał natomiast za zasadne.

W wyroku z dnia 21 marca 2013 r., sygn. akt III AUa 1311/12 Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że odesłanie w przepisach ubezpieczeniowych w zakresie żądania zwrotu odsetek do "prawa cywilnego" dotyczy wyłącznie zasad zapłaty i wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynie niedozwolonym) do oceny wymagalności, czy przedawnienia samego nienależnie pobranego świadczenia. Zasady określające zwrot takiego świadczenia ze względu na upływ czasu (dawność, w tym znaczeniu potocznie przedawnienie) wskazane są w art. 138 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych (zasadniczo za okres nie dłuższy niż 3 lata od "żądania zwrotu", czyli wydania decyzji w tym przedmiocie). "Żądanie zwrotu" nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji (można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie w czasie

spełniania świadczeń). Z tą chwilą następuje też wymagalność (w prawnym znaczeniu według prawa cywilnego - art. 359 § 2 kc) roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 kc). Z tą też chwilą rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek (art. 120 § 1 kc).

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy wskazał, że brak było podstaw do żądania od wnioskodawcy zwrotu odsetek od nienależnie pobranych zasiłków za okres, który został określony w zaskarżonej decyzji, dlatego na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję w tym zakresie, a w pozostałym zakresie odwołanie oddalił jako niezasadne.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł P. K..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił wydanie go z pogwałceniem obowiązującego prawa oraz z pominięciem okoliczności faktycznych sprawy. W uzasadnieniu powyższego skarżący podniósł iż Sąd I Instancji postąpił w sposób niezgodny z prawem. W toku postępowania uniemożliwiono mu bez jego winy, wzięcia udziału w postępowaniu, składania wniosków dowodowych oraz dochodzenia jego podstawowych praw. Sąd w toku postępowania, bez jego winy nie przeprowadził żadnego dowodu, ani z urzędu ani takiego, o który mógł wnioskować w toku rzetelnie prowadzonego postępowania. Skarżący wskazał też, że Sąd pomimo jego wniosku z dnia 3 lipca 2021 roku o doręczenie postanowienia o odwieszeniu sprawy, nadal tego postanowienia mu nie doręczył, czym ograniczył możliwość kompleksowego zajęcia stanowiska w przedmiotowej apelacji.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o skierowanie sprawy do powtórnego rozpatrzenia przez Sąd I Instancji.

Pismem z dnia 22 września 2021 r. w uzupełnieniu apelacji skarżący wniósł o przeprowadzenie rozprawy z udziałem stron.

W dniu 2 grudnia 2021 r. do akt sprawy wpłynął mailowo wniosek apelującego o odroczenie terminu rozprawy z tego dnia w związku z jego chorobą i koniecznością pozostania w izolacji. Jednocześnie wnioskodawca oświadczył, że zaświadczenie wystawione przez lekarza sądowego dośle niezwłocznie po zakończeniu choroby.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie apelacji.

W dniu 12 stycznia 2022 r. do akt sprawy wpłynął drogą mailową kolejny wniosek apelującego o odroczenie rozprawy z prośbą o usprawiedliwienie nieobecności w związku z chorobą i koniecznością izolacji. Jednocześnie wnioskodawca oświadczył, że zaświadczenie wystawione przez lekarza sądowego dośle niezwłocznie po zakończeniu choroby.

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2022 r. pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie apelacji i nieuwzględnienie wniosku wnioskodawcy z uwagi na to, iż jest to kolejny wniosek i brak jest zaświadczenia od lekarza sądowego.

Postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej w tym dniu Sąd Okręgowy wskazany wyżej wniosek apelującego o odroczenie rozprawy oddalił.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nim jednak Sąd Okręgowy uzasadni wskazane stanowisko, wyjaśnienia wymaga kwestia proceduralna – oddalenia w postępowaniu apelacyjnym ponownego wniosku wnioskodawcy o odroczenie rozprawy -jako rzutużąca na prawidłowość przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 214 § 1 kpc rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć.

Sąd może skazać na grzywnę stronę, jeżeli powołała się w złej wierze na nieprawdziwe okoliczności, które skutkowały odroczeniem rozprawy. Jeżeli nieprawdziwe okoliczności, które skutkowały odroczeniem rozprawy, zostały powołane w złej wierze przez pełnomocnika strony, sąd może go skazać na grzywnę. (§ 2 - § 3).

W myśl art. 214¹ § 1 kpc usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Przepisu § 1 nie stosuje się do osób pozbawionych wolności, których usprawiedliwianie niestawiennictwa z powodu choroby regulują odrębne przepisy (§ 2).

Przepis art. 214¹ kpc dotyczy sposobu usprawiedliwienia niestawiennictwa na posiedzeniu, nie limituje natomiast swobody sądu przy ocenie, czy istnieją przyczyny odroczenia rozprawy określone w art. 214 kpc /II CSK 416/19 - postanowienie SN - Izba Cywilna z dnia 24-01-2020/.

Generalnie wydarzenie dotyczące osobiście strony uzasadnia odroczenie rozprawy tylko wtedy, gdy jej obecność zarządził sąd albo gdy związana jest ona z czynnościami, których nie może dokonać pełnomocnik bądź strona wnosząca o prowadzenie postępowania z jej udziałem

/II PZ 20/19 - postanowienie SN - Izba Pracy z dnia 10-12-2019/.

Niemniej jednak choć art. 214 kpc pełni funkcję ochronną zabezpieczając prawo strony do udziału w postępowaniu, to jednak nie zawsze podjęcie czynności procesowej i złożenie, formalnie zgodnego z przepisami prawa wniosku procesowego, wymaga jego realizacji przez sąd. Zaniechanie odroczenia rozprawy m.in. wówczas, gdy strona wypowie pełnomocnictwo, ponieważ zmierza do zmiany pełnomocnika ustanowionego z urzędu, czy też gdy powołała się na usprawiedliwioną nieobecność lub inną przyczynę, może skutkować wnioskiem o pozbawieniu jej możliwości obrony jej praw z następstwem w postaci nieważności postępowania. Jednakże powtarzalność takich zachowań strony skłania do wniosku, że dochodzi do wykorzystania przysługującego uprawnienia procesowego nie dla zabezpieczenia praw procesowych, ale dla przewleczenia, wręcz sparaliżowania postępowania, co stanowi naruszenie powinności działania w postępowaniu w sposób rzetelny i zgodny z zasadą lojalności wobec strony przeciwnej (art. 3 kpc). Takie działanie musi być poczytane za nadużycie uprawnień procesowych i nie może korzystać z ochrony /II CSK 457/17 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 11-05-2018/.

Zasada rzetelnego postępowania obowiązuje także strony. Obowiązuje je nakaz rzetelnego postępowania wymieniony w art. 3 kpc (zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje także nienadużywanie praw procesowych). Jeżeli strona się z tego nakazu nie wywiąże, powinna liczyć się z niekorzystnym skutkiem procesowym. Działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej / V ACa 141/19 - wyrok SA Gdańsk z dnia 25-07-2019/.

Korzystanie z uprawnień procesowych przez jedną ze stron, a takim uprawnieniem jest złożenie wniosku o odroczenie rozprawy, nie może prowadzić do naruszenia przysługującego jej przeciwnikowi prawa do sądu przez niezasadnie przedłużające się postępowanie /II CSK 78/18 - postanowienie SN - Izba Cywilna z dnia 14-06-2018/.

W wyroku z dnia 25.01.2018 r. (I ACa 138/17, L.) SA w Ł. uznał, że "przypadki nieobecności strony wywołane długotrwałymi chorobami nie uzasadniają odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych. Zasada ta może mieć zastosowanie w sytuacji, w której określone uprawnienie mieści się w dyspozycji normy procesowej, ale skorzystanie z niego służy innemu celowi niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, a skutek wykonania tego uprawnienia byłby sprzeczny z funkcją przepisów i ekonomią procesową. Sąd natomiast może i powinien przeciwdziałać podejmowaniu przez stronę czynności tamujących tok postępowania i tym samym pozbawiających przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej ochrony".

Podobnie uznał SA w W. w wyroku z dnia 07.04.2017 r. (I ACa 2434/15, L.). Tak też wcześniej przyjęto w orzecznictwie SN. W wyroku z dnia 20.06.2017 r. (I PK 198/16, L.) SN stwierdził, że "wniosek strony o odroczenie rozprawy, uzasadniony jej chorobą, może być uznany za uzasadniony wtedy, gdy występuje ona w sprawie bez pełnomocnika, ewentualnie gdy mają być podjęte czynności z jej udziałem (np. zawarcie ugody, złożenie wyjaśnień lub zeznań, inne czynności dowodowe), a jednocześnie wykaże ona w sposób określony w art. 214¹§ 1 kpc, że stan zdrowia uniemożliwił jej stawiennictwo. Nie oznacza to jednak, że stosowne zaświadczenie musi być załączone do wniosku o odroczenie, chociaż jego przedłożenie na tym etapie byłoby pożądane. Sąd może nie odroczyć rozprawy, mimo nieobecności strony wywołanej długotrwałą chorobą, jeżeli w okolicznościach sprawy stwierdzi, że korzystanie przez stronę z tej podstawy odroczenia stanowi nadużycie praw procesowych".

Podnieść należy, iż na etapie postępowania apelacyjnego wnioskodawca dwukrotnie w dniach: 2.12. 2021 r. i 12.01.2022 r. - w dniu wyznaczonych posiedzeń, mailowo wnosił o odroczenie rozprawy powołując się na fakt choroby i konieczność izolacji. Oświadczył też, iż przedstawi stosowne zaświadczenia lekarza sądowego. Niemniej jednak w usprawiedliwieniu tych wniosków takiego zaświadczenia nie przedstawił. Sąd miał na uwadze, iż z uwagi na pandemię w przypadku zarażeniem wirusem powodującym C. 19 przedstawienie takiego zaświadczenia natychmiast nie jest możliwe. Niemniej jednak w usprawiedliwieniu wniosku z dnia 2.12.2021r. aż do kolejnego terminu rozprawy tj. 12.01.2022 r. takie zaświadczenie nie zostało złożone. Stąd też nie sposób domniemywać, iż powód chorował, czy też na C. 19, czy jakkolwiek inną chorobę uniemożliwiającą mu stawiennictwo na rozprawie, o której przeprowadzenie sam wnioskował. Wnioskodawca składając kolejny wniosek o odroczenie rozprawy w dniu 12.01.2022 r. również w żaden sposób nie uprawdopodobnił, iż choruje na covid 19, choć powoływał się na konieczność izolacji. Tymczasem przesłanie mailowo zarządzenia o kwarantannie czy izolacji przy wykorzystaniu informacji konta pacjenta nie stanowi zbytniego utrudnienia. Ponadto nawet, jeśli powód choruje przewlekłe na inne schorzenia – na co wskazywał np. we wniosku o uzasadnienie zaskarżonego wyroku k. 134-135 -i z uwagi na to uważa, iż przy panującej pandemii powinien pozostawać w odosobnieniu, okoliczności te winny zostać przez niego szczegółowo wskazane i uzasadnione w kolejnym wniosku o odroczeniu rozprawy. Tymczasem wnioskodawca złożył lakoniczne pismo o niemal takiej samej treści co poprzednio, w żaden sposób co wspomniano, nie uprawdopodobniając podnoszonych w nich okoliczności, co nie tylko nie pozwala sądowi stwierdzić jaka choroba ma usprawiedliwiać kolejne niestawiennictwo powoda, a wręcz przy braku uprawdopodobnienia tych okoliczności nakazuje uznać, iż powód nadużywa swych praw podmiotowych uniemożliwiając szybkie rozpoznanie sprawy. Powód zachowując się w powyższy sposób naruszył zatem zasady rzetelnego postępowania w procesie. W konsekwencji przedmiotowy wniosek o odroczenie rozprawy z dnia 12.01.2022r. jako nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia, służący nadużyciu praw procesowych i zmierzający do nieuprawnionego przewlekania postępowania, Sąd oddalił.

Co do meritum Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd pierwszej instancji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie znajdujące oparcie zarówno w obowiązujących przepisach prawa jak i w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd drugiej instancji nie dopatrył się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym naruszenia przepisów postępowania, polegających na nie rozpoznaniu kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, a w konsekwencji naruszenia przepisów prawa materialnego skutkujących koniecznością zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Nieuprawnionymi są twierdzenia apelacji, iż w procesie przed sądem pierwszej instancji powód został pozbawiony możliwości obrony swych spraw, wobec niedoręczenia mu postanowienia o podjęciu zawieszono postępowania, czym z kolei uniemożliwiono mu uczestnictwo w rozprawach i składanie istotnych w sprawie wniosków dowodowych.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jakichkolwiek podstaw do uznania, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy zaistniały jakiegokolwiek przesłanki powodujące nieważność postępowania w rozumieniu treści art. 379 pkt 5 kpc.

W myśl art. 379 pkt 5 kpc nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na uniemożliwieniu jej uczestniczenia w postępowaniu rozpoznawczym wbrew jej woli. Najczęściej zachodzi to poprzez niezawiadomienie o terminie posiedzeń, pozbawienie możliwości składania pism procesowych czy wniosków dowodowych (zob. wyr. SN z 10.1.2001 r., I CKN 999/98, niepubl.). Innymi słowy pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Pozbawienie możliwości obrony praw przez stronę zachodzi nie tylko wtedy, gdy możliwość podejmowania czynności dla obrony strony została całkowicie wyłączona. Wystarczy, że na skutek uchybień procesowych strona nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania, a skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte przed wydaniem wyroku. Chodzi tu wyłącznie o sytuacje, gdy wynikiem uchybień procesowych było rzeczywiste uniemożliwienie lub utrudnienie działania w procesie. Innymi słowy o takie uchybienia procesowe, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia (por. wyr. SN z 23.11.2004 r., I CK 226/04, L.). Jednocześnie określenie o „pozbawieniu możliwości obrony swych praw” wskazuje na to, że odnosi się ono do sytuacji, kiedy to z przyczyny leżącej poza osobą samego zainteresowanego nie mógł on wziąć udziału w sprawie (post. SN z 28.3.2007 r., II CZ 16/07, L.). Chociaż pozbawienie strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa jest pojęciem szerokim, niemniej jednak, nie obejmuje ono nieudolnego lub wadliwego - bez względu na przyczynę - prowadzenia sprawy przez samą stronę. Jego zakresem są objęte tylko okoliczności, które powodują pozbawienie strony możliwości działania w procesie, niespowodowane przez samą stronę i niezależne od jej zachowania się, chociażby postępowanie strony stanowiło naruszenie przepisów prawa (post. SA w K. z 2.12.2004 r., I ACa 1921/04, L.). Sąd Najwyższy wskazał, że o nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości działania można mówić tylko wówczas, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy strona na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała, nie biorąc udziału w rozprawie, o której terminie została prawidłowo zawiadomiona (post. SN z 2.2.2006 r., II CZ 134/05, L.). Tylko w sytuacji, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu nie mogła uczestniczyć i nie uczestniczyła w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, zachodzą podstawy, by przyjąć, że strona ta została pozbawiona możliwości obrony swych praw (zob. wyr. SN z 10.7.2000 r., II CKN 822/00, L.).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy apelujący wywodzi, iż nie doręczono mu postanowienia o podjęciu postępowania, przez co nie brał aktywnego udziału w procesie, nie składał wniosków dowodowych. W ocenie Sądu II instancji twierdzenia powoda w tym przedmiocie są całkowicie gołosłowne.

Podnieść należy iż w ramach prowadzonego postępowania przed Sądem rejonowym, wnioskodawca został pouczony o obowiązku informowania o zmianie danych w tym danych adresowych - zgodnie z art. 136 § 1 k.p.c./ k. -2, k 17,k.22./ Zauważyć należy, iż wskazany przepis, nakładając na stronę i jej przedstawiciela ustawowego obowiązek powiadomienia sądu o każdej zmianie swego zamieszkania, wprowadza swoistą sankcję w wypadku zaniedbania w wypełnieniu tego obowiązku. Sankcją tą jest pozostawienie kierowanej do takiej strony przesyłki w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, o ile sądowi nie jest znany nowy adres strony. Istotą art. 136 kpc jest doprowadzenie do sytuacji, w której między sądem a stronami postępowania może odbywać się niezakończona wymiana pism sądowych, co jest konieczne do prawidłowego przebiegu postępowania, jego sprawności i zachowania praw stron postępowania. W interesie stron postępowania jest powiadomienie sądu o każdorazowej zmianie swego miejsca zamieszkania, czyli adresu, pod którym przebywają i mogą odbierać korespondencję w sposób niezakończony. Nie musi to być tożsame z miejscem zamieszkania w rozumieniu art. 25 KC, ani z miejscem zameldowania, a dotyczy adresu korespondencyjnego, którym może być nawet oznaczona skrytka pocztowa /postanowienie SN z dn. 10.11.2010r. sygn. akt: II CZ 116/10/. Stosownie do art. 136 § 1 kpc strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swego miejsca zamieszkania / postanowienie SN z dn. 01.12.2006r. sygn. akt: I CZ 93/06/. Jeżeli strona nie wykazała sądowi innego, niż adres zamieszkania, adresu dla doręczeń, sąd nie ma obowiązku dokonywania w materiale sprawy poszukiwań np. adresu miejsca pracy strony /postanowienie SN z dn. 07.05.1997r. sygn. akt: II CKN 161/97/. Uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem strony i nie musi ona z tego przywileju korzystać, niemniej obowiązkiem sądu jest zapewnienie jej takiej możliwości. Strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika ma zaś prawo do udziału w czynnościach

pełnomocnika, do którego ma zaufanie i który ma możliwość przygotowania się do czynności /wyrok SA w Szczecinie z dn. 29.01.2020r. sygn. akt: I ACa 224/19/.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy wszelkich doręczeń powodowi dokonywano na wskazany przez niego adres. Zauważyć należy, iż w piśmie z dnia 3.07.2021 r. (k. 134 -135) wnioskodawca przyznał, iż z uwagi na chorobę - aż do czasu złożenia przedmiotowego pisma – wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie podawał Sądowi innego adresu do korespondencji. Tym samym, jeśli nawet wnioskodawcy nie przekazywano korespondencji dostarczanej pod wskazany przez niego samego adres, nie informowano go o niej, okoliczność ta obciąża jego samego. W konsekwencji w procesie, nie zachodziło żadne uchybienie skutkujące pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw poprzez uniemożliwienie uczestnictwa w rozprawach, czy składania wniosków dowodowych.

Brak też jest podstaw do uznania, iż zaskarżone rozstrzygnięcie wydano z pominięciem istotnych okoliczności faktycznych sprawy, to jest z pominięciem podnoszonej przez powoda w procesie okoliczności, że należny mu zasiłek chorobowy winien być liczony od kwoty przez niego wskazywanej, a nie tej przyjętej przez ZUS w zaskarżonej decyzji.

Mając powyższe na uwadze jeszcze raz wskazać należy – było to już bowiem przedmiotem uwag Sądu I instancji, że zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c., prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Według Sądu Najwyższego, wynikająca z art. 365 kpc moc wiążąca orzeczenia oznacza, że żaden z podmiotów nią objętych nie może negować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i jego określonej treści, niezależnie od tego, czy był stroną postępowania (wyrok SN z dnia 15 lipca 1998 r., II UKN 129/98, OSNP 1999, nr 13, poz. 437). Skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów objętych prejudycjalnym orzeczeniem (wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 r., (...), Lex nr 74492). Związanie orzeczeniem oznacza niedopuszczalność, nie tylko dokonywania ustaleń sprzecznych z nim, ale nawet przeprowadzania postępowania dowodowego w tym zakresie (wyrok SN z dnia 12 maja 2011 roku, (...), Lex nr 852766). Moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c. oznacza zatem, że dana kwestia prawna, która była przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie rozpoznawanej, kształtuje się tak jak to przyjęto we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu. Przesądzenie tej kwestii oznacza, że w późniejszym postępowaniu nie może być ona już ponownie badana, a zatem zachodzi konieczność ograniczenia dowodzenia faktów objętych prejudycjalnym orzeczeniem.

Bezspornym w sprawie jest to, że przed Sądem Okręgowym, a następnie Apelacyjnym zostało prawomocnie ustalone, iż wnioskodawca podlega jako pracownik ubezpieczeniom społecznym od podstawy wymiaru 2.058 zł. Z tych też względów jakakolwiek polemika z takim rozstrzygnięciem jest niedopuszczalna. Sądy zgodnie przyjęły, iż podstawa wymiaru składek kształtuje się w ten właśnie sposób. Tym samym okoliczność ta nie może być pomijana w niniejszym procesie. W konsekwencji powyższego prawidłowym jest ustalenie Sądu I instancji, że należny wnioskodawcy zasiłek chorobowy za sporny okres winien być liczony od tej właśnie kwoty, o czym pozwany prawidłowo orzekł w zaskarżonej decyzji.

Reasumując zarzuty apelacji nie mogą przynieść spodziewanych przez stronę skutków instancyjnych.

Biorąc powyższe pod uwagę, na mocy art. 385 kpc, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił, apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

J.L.